

Starcia podczas antyrządowej demonstracji

13 września 2011

GRECJA. Protesty, jakie towarzyszyły wizycie greckiego premiera Papandreu na odbywających się w Salonikach targach Expo przerodziły się w sobotę w starcia z policją, które objęły sporą część miasta. Przeciwno wizycie greckiego premiera w mieście i prowadzonej przez jego rząd, pod dyktando Unii Europejskiej, polityce antyspołecznych cięć budżetowych protestowali, między innymi, związkowcy z mainstreamowych związków zawodowych, taksówkarze, staliniści z komunistycznej centrali związkowej PAME, wolnościowe związku zawodowe i fani miejscowego klubu sportowego. Demonstranci podjęli próbę blokady targów, by nie dopuścić do udziału w nich premiera, zostali jednak brutalnie spacyfikowani przez oddziały specjalne policji.

Już na kilka godzin przed przyjazdem premiera policja obstawiła wiele z miejsc zbiórek demonstrantów i miejsca planowanych blokad. Ulice wokół centrum targowego były praktycznie wyludnione, demonstrantom udało się jednak przeprowadzić mobilizację w okolicach śródmieścia. W okolicach tzw. Białej Wieży sformował się marsz około 2000 osób, większości strajkujących taksówkarzy i fanów lokalnej drużyny Heraklion, zdegradowanej z powodu bankructwa z pierwszej ligi greckiej. Osobna mobilizacja studentów w okolicach rektoratu uniwersytetu zgromadziła 5000 osób, które przeszły pod Białą Wieżę, by wspólnie z taksówkarzami zaatakować policyjne blokady na trasie do centrum. Atak ten powstrzymany został z użyciem pałek i gazów łzawiących, po czym połączone bloki skierowały się na główny plac Salonik. Tu dołączyli do nich uczestnicy innego marszu, zorganizowanego przez niezależne związki zawodowe, i kilkuset przedstawicieli ruchu Wściekłych z Aten.

Przed godziną 19.00 sam blok studencki liczył około 10 000 osób.

Pomimo obecności na ulicach znacznych sił policji i ciągłych starć, krótko przed 21 uczestnicy protestu podjęli kolejną, nieudaną próbę na centrum targowe. Po odparciu ich ataku policja rozpoczęła kontrnatarcie na śródmieście Salonik, próbując pałkami i gazem łzawiącym wyprzeć protestujących z ulic miasta. Doszło do licznych, lokalnych potyczek, na ulicach Salonik stanęły barykady, z których wiele bronionych było do późnych ulic nocnych.

Ogółem podczas zajść potwierdzono aresztowanie co najmniej 32 osób, a przynajmniej 10 protestujących trafiło do szpitali w wyniku pobicia przez funkcjonariuszy.

Na wieść o wydarzeniach w Salonikach kilkaset osób wyszło wieczorem na ateński plac Syntagma i zablokowało dojazd do siedziby parlamentu. Późnym wieczorem motocykliści z policyjnych oddziałów Delta zostali zaatakowani koktajlami Mołotowa w ateńskiej dzielnicy Exarcheia.

Źródło: [Czarny Sztandar](#)